

Candida albicans

czwartek, 01 kwietnia 2010 17:03

Najczęściej, gdy słyszymy "Candida", włos nam się jeży, bo to bardzo uciążliwa do leczenia choroba i dotychczas wielu lekarzy podważało jej wpływ na stan naszych dzieci. Ale coraz częściej czytamy, że warto zająć się jej starannym leczeniem. Więc przypomnijmy sobie: *Candida albicans* jest drożdżakiem, który bytuje m/n. na błonach śluzowych człowieka. Może zająć błony śluzowe przewodu pokarmowego, zatok, narządów moczopłciowych itp. Może występować również na skórze. U kobiet bardzo się nasila i występuje bardzo często w czasie ciąży. Masowość występowania grzybic, w tym i kandydiazy, jest spowodowana nadużywaniem antybiotyków. Badania prowadzone na całym świecie wykazały, że niezależnie, w jakiej postaci występuje i jakie organy zaatakowała - głównym jej siedliskiem jest **jelito**. Dlatego leczenie musi obejmować przewód pokarmowy, a w konsekwencji musi być zastosowana dieta. Ale nie tylko.

Schemat leczenia obejmuje:

- 1. Dietę
- 2. Farmakoterapię
- 3. Homeopatię
- 4. Izopatię (leczenie z użyciem materiału chorobowo zmienionego pobranego od pacjenta)
- 5. Suplementację (w tym enzymy trzustkowe u osób, które miały lub mają problemy z trawieniem).

Ad 1 Dieta - wyniki badań ostatnich lat pokazują, że właściwie dobrana dieta tworzy odpowiednie do leczenia "środowisko" wewnątrz organizmu. Wykluczyć należy potrawy, w których występuje nadmiar prostych węglowodanów /cukier, słodczy itp./, zawierające pleśnie i drożdże, np. sery pleśniowe, świeże białe pieczywo, nadmiar owoców, mleko i przetwory mleczne, grzyby konserwowane, orzechy zwłaszcza arachidowe. Zaleca się - ryby, białe mięso, kasze, owoce i warzywa gotowane i pieczone.

Ad 2,3,4 Leki może przepisać tylko lekarz.

Ad 5 Dietę należy rozszerzyć o mikroelementy - cynk, selen, magnez, witaminy B i C

Leczenie ma na celu "wymazanie" z pamięci immunologicznej pacjenta wrażliwości na antygen drożdży, bowiem nawet "zaleczona" kandydiaza może powrócić po antybiotykach lub poważnych błędach dietetycznych (np. objadanie się drożdżówkami lub słodczymi).

Dolegliwości pacjentów z kandydiazą są (jak sami mówią) bardzo duże, nawet tracą radość życia. Nasze dzieci tego najczęściej nie powiedzą, ale że cierpią, to sami widzimy.

Z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że korzyści ze stosowania diety są większe niż uciążliwości. Stosujemy dietę 1,5 roku. Od pół roku leczenie rozszerzyliśmy o zioła, ostatnio o homeopatyczną sekretynę, następnie wprowadzimy suplementację. Tak nam radzono - wcześniej Candida wykorzystaby suplementy do własnego rozwoju. Dieta pozbawia ją "pożywki", hamuje rozmnażanie się grzyba, który trzeba "zagłodzić".

Opracowałam na podstawie m.in. "Zdrowa Medycyna" nr 8/02 Danuta Billewicz